

Protokół Nr LI/ 2014
sesji Rady Miejskiej w Opatowie
odbytej w dniu 14 maja 2014 roku

Sesję rozpoczęto o godz. 14³⁰, a zakończono o godz. 15¹⁰. W sesji wzięło udział 10 radnych, na ogólną liczbę 15 radnych – wg listy obecności / stan. zał. do Prot. /.

W sesji nie uczestniczyli radni:

- 1) Pan Artur Kargulewicz
- 2) Pan Władysław Susło
- 3) Pan Grzegorz Maliński
- 4) Pan Andrzej Żychowski
- 5) Pani Józefa Zakrzewska

Ponadto w sesji uczestniczyli:

- 1) Pan Andrzej Chaniecki – Burmistrza Miasta i Gminy Opatów,
- 2) Pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie,
- 3) Przedstawiciele prasy.

Porządek obrad sesji:

1. Otwarcie i przyjęcie proponowanego porządku obrad sesji.
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmian w budżecie Gminy Opatów na 2014 rok,
 - b) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2014 – 2029,
4. Interpelacje i zapytania.
5. Wolne wnioski, sprawy różne.
6. Zamknięcie obrad sesji.

Ad.1.

Pan radny Tomasz Staniek - Przewodniczący Rady Miejskiej - dokonał otwarcia obrad LI sesji Rady Miejskiej w Opatowie. Powitał radnych Rady Miejskiej, p. Andrzeja Chanieckiego Burmistrza Miasta i Gminy Opatów i pracowników Urzędu Miasta i Gminy obecnych na sali. Następnie na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad sesji. W chwili rozpoczęcia obrad na sali było obecnych 10 radnych, na ogólną liczbę 15 radnych. Następnie przedstawił proponowany porządek obrad sesji.

Radni nie zgłaszali uwag do zaproponowanego porządku obrad sesji.

Rada Miejska przyjęła jednogłośnie zaproponowany przez Przewodniczącego Rady Miejskiej porządek obrad sesji, 10 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych.

Ad.2.

Rada Miejska przyjęła jednogłośnie Protokół Nr L/2014 sesji Rady Miejskiej w Opatowie odbytej w dniu 22 kwietnia 2014 roku, bez wzniesienia uwag, 10 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymujących się”. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych.

Ad.3.

a) **Pani Martyna Rusak** – Skarbnik Gminy – przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Opatów na 2014 rok,

Pani radna Beata Wrzolek – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr LI/399/2014 w sprawie zmian w budżecie Gminy Opatów na 2014 rok, 10 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 0 głosów „wstrzymującym się”. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

b) Pani Martyna Rusak – Skarbnik Gminy – przedstawiła projekt uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2014 – 2029,

Pani radna Beata Wrzolek – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Mienia Rady Miejskiej – przedstawiła pisemną, pozytywną opinię Komisji do przedłożonego projektu uchwały. / stan. zał. do Prot. /.

Radni nie zgłaszali uwag do projektu uchwały.

Rada Miejska podjęła jednogłośnie uchwałę Nr LI/400/2014 zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Opatów na lata 2014 – 2029, 10 głosami „za”, 0 głosów „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się”. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. / stan. zał. do Prot. /.

Ad.4.

Radni nie zgłosili na piśmie interpelacji i zapytań i nie zabierali głosu w tym punkcie obrad sesji.

Ad.5.

W wolnych wnioskach, w sprawach różnych głos zabierali:

Pan radny Krzysztof Kawalec – prosząc o głos powiedział; p. Burmistrzu do materiałów otrzymaliśmy wniosek p. Sławomira Wielgusa dotyczący wiatraków. Chodzi mi o przedstawienie bliżej sytuacji odnośnie tych farm wiatrowych, bo z tego co pamiętam, to kiedy podejmowaliśmy uchwałę odnośnie zagospodarowania przestrzennego to głosowaliśmy, żeby takich farm wiatrowych nie instalować na naszym terenie.

Pan Andrzej Chaniecki – Burmistrz Miasta i Gminy – zabierając głos powiedział; jesteśmy w tej chwili w takiej sytuacji, że decyzję o warunkach zabudowy na lokalizację tych wiatraków wydawałem ja i one były pozytywne, i one były już prawomocne. Później zadziałały siły pozaprawne. Poszło oczywiście zgodnie z prawem uchylenie tych decyzji bazujące na tym, że obszar ponad pół hektara to nie ten obszar, który jest wymagany odnośnie całej działki. Myślę, że Państwo wiedzą o co chodzi. Ta interpretacja wtedy taka się utrzymywała, później się to zmieniła. Zmiana nastąpiła pod wpływem zmiany ustawy, która obowiązuje od maja ubiegłego roku i te decyzje zostały uchylone, natomiast w Studium Zagospodarowania Przestrzennego my nie mamy tych odnawialnych źródeł energii. Na obecną chwilę można powiedzieć, że jest to błąd. Ja nie mówię o miejscu tylko generalnie, ponieważ jesteśmy przed perspektywą, która do 2030 roku narzuca Polsce chyba 40% energii odnawialnej i może wydawać się, że jest to długi czas, ale jeśli chodzi o inwestycje w odnawialne źródła energii to nie jest to odległy czas. Druga sprawa jest taka, że my jesteśmy na etapie tego planu. Przyznaję, że ta firma jest jaka jest, ale razem z Państwem przyjęliśmy ten plan w ciągu dość krótkiego czasu, natomiast teraz zaabsorbowany tymi

zadaniami inwestycyjnymi troszeczkę brakło mi czasu, ale też przystępujemy do tego planu, dlatego, że pokażna część pieniędzy została wypłacona już wykonawcy, natomiast efektu jako takiego..., oczywiście Studium jest uchwalone dla całej gminy, natomiast jeśli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego to jest tylko jedna część uchwalona. Jeśli chodzi o miasto, to się zastanowimy wspólnie, czy nie odstąpić od tej umowy i nie zostawić tych obszarów wiejskich bez planu po to, żeby realizować te plany zagospodarowania w formie cząstkowej. Będzie nam zdecydowanie łatwiej, ale jest to dyskusja po wakacjach, kiedy będziemy na etapie końcowym planu w mieście. Ja z wielką pokorą czytam wszystkie pisma m.in. to ostatnie, które wpłynęło. Sądzę, że jest to temat, który powinien interesować każdego rozsądnego gospodarza gminy i rozsądnego człowieka. Ja byłem na kongresie w Kielcach o odnawialnych źródłach energii, któremu przewodniczył p. Premier Pawlak i tam było dużo informacji i dyskusji na ten temat. Biorąc pod uwagę niektóre obszary na terenie naszego kraju, a najbliższy na naszych terenach to okolice Iłży - miałem okazję zapoznać się z tymi badaniami i projektem w kontekście naszej Gminy - wymóg, to jest obszar około kilometra. W naszej sytuacji są to wymogi nierealne i my na naszym terenie nie mielibyśmy w ogóle mieć źródeł odnawialnych. Myślę, że trzeba brać pod uwagę opinie, ale nie trzeba brać skrajnych bo myślę, że w tych opiniach oddziałują tu różne kręgi lobistyczne związane z klasycznymi źródłami energii i z tego należy sobie zdawać sprawę. Ja zapoznawałem się z badaniami o szkodliwości wiatraków i hałas ten jest dla ucha niesłyszalny. Renomowane ośrodki badawcze polskie i zagraniczne stoją na tym, że wiatraki nie są szkodliwe, natomiast trzeba brać pod uwagę każdą opinię i ją wyważać. Jestem głęboko przekonany, że w tej nowej perspektywie finansowej jesteśmy przed dążeniem aby powstała przynajmniej jedna biogazownia i oczywiście jak najwięcej urządzeń związanych z energią słoneczną. W Gminie robimy teraz poważne przedsięwzięcie termomodernizacyjne właśnie wykorzystując to odnawialne źródła energii, a zatem i te pompy ciepła i konwertory nazwijmy to „oprzyrządowanie fotowoltaniczne”. Jak rozmawiałem ostatnio z jednym z burmistrzów gminy mazowieckiej to był zdziwiony, że za 6 milionów udało się nam wejść w ten projekt. U nas pokutuje mentalność, że gdyby to było na mojej działce to było by dobrze, ale jak na działce sąsiada to niekoniecznie. Weźmy np. Niemcy - to jest społeczeństwo i kraj jeśli chodzi o gospodarkę i naturę, z którego należałoby brać przykład. Tam jest już w tej chwili ponad 40% energii ze źródeł odnawialnych, to jest szokująco duża liczba wiatraków i nadal są w budowie. Holandia, czy inne państwa np. Czechy mają dużo farm fotowoltanicznych i mnie się to bardzo podoba. Próbowałem u nas montować to od ul. 1 Maja do ul. Sempołowskiej gdzie mamy tam swój 1ha, ale nie ma chętnych na sprzedanie reszty. Ten teren spełnia wymogi, gdyż jest tam linia średniego napięcia i to jest ważne, żeby wprowadzić prąd do obiegu. Ja osobiście liczę, że ta ustawa o źródłach odnawialnych, wejdzie do Laski Marszałkowskiej i zostanie uchwalona do wakacji. To będzie tzw. spec ustawa i ona rozwiąże nam pewne sytuacje. Moje podsumowanie jest krótkie i nie jest odkrywczym - trzeba przyjmować wszystkie sygnały, ale trzeba pamiętać jaka była sytuacja z antenami do telefonii komórkowej ile było kłopotów, walki, protestów. Zostało to uregulowane, a dzisiaj ludzie nie narzekają, nie idą do sądu po odszkodowania ze względu na kłopoty zdrowotne. Jako laik myślę, że jest różnica między szkodliwością anteny i wiatraka. Stoimy przed problemem, bo w tym piśmie czytamy, że wiatraki zrujniają nam tutaj gospodarkę itd. Nie wiem w jakim to jest kontekście, ale każdy ma prawo mieć swój pogląd, i albo będziemy żyli taniej / energia jądrowa też nie wszystkim odpowiada ze względu na bezpieczeństwo i ewentualność skażenia /, natomiast naturę trzeba wykorzystywać będąc w zgodzie z nią. Myślę, że musimy w tym kierunku iść. Są w Polsce dwie gminy - jedna to Wierzchosławice Witosa, a druga na Podlasiu, albo w warmińsko-mazurskim gdzie biorąc pod uwagę zapotrzebowanie w gminie na energię elektryczną i na ciepło są samowystarczalne i jeszcze tą energię sprzedają okolicy.

Ponownie o głos poprosił **p. radny Krzysztof Kawalec**, który powiedział; p. Burmistrz to jeśli dobrze rozumiem, to wpłynął wniosek i na tą chwilę nie ma zgody?

Pan Andrzej Chaniecki – Burmistrz Miasta i Gminy – zabierając głos wyjaśnił; zainteresowanie jest duże, a ja wszystkim podmiotom gospodarczym, które zajmują się tymi inwestycjami odpowiadam, że na tym etapie nie mogę uchwalać planu miejscowego, czyli w tym miejscu, w którym oni funkcjonują i to co powiedziałem wcześniej moglibyście podejmować działanie jako Rada tylko w tej części, która jest uchwalona, natomiast w pozostałej części trudno coś wyodrębnić i zmieniać. Studium i plan mają to do siebie, że trzeba robić tam gdzie jest potrzeba i taka jest prawda. Wiem, że jest problem z biogazownią w Baćkowicach ze względu na opór ze strony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych, ponieważ jest to działka przylegająca do drogi krajowej 74. Trzeba zatem te bariery pokonać, i w planie te bariery się pokonuje. Liczę się z tym, że jest to zadanie priorytetowe na najbliższe lata, a po drugie niezmiernie trudne.

Pan radny Tomasz Staniek - Przewodniczący Rady Miejskiej – zabierając głos powiedział; oczywiście priorytetem tutaj jest, żeby znaleźć złoty środek i życie z naturą. Nie można powiedzieć, żeby być takim entuzjastą tej energii odnawialnej, że to jest przyszłość i tylko energia odnawialna, ponieważ powołując się na Niemcy, czy Holandię tam jest duży procent tej energii odnawialnej, ale weźmy pod uwagę to, że w Holandii nie ma ptaków, nie tylko z powodu wiatraków, ale i z tego względu, że gospodarka, czy opryskami powoduje, że tam nie ma robactwa, nie ma owadów i nie ma ptaków. Poprzez taką działalność zrujnowali sobie ekosystem. Ja myślę, że trzeba we wszystkim znaleźć złoty środek i tak samo jak walczyliśmy, żeby nasza żywność była wolna od GMO chociaż byli zwolennicy tego, tak samo tutaj, nie trzeba przesadzać jak p. Burmistrz powiedział, czy to będzie 1,5 km, czy 1,8 km o te 200 metrów się kłócić. Trzeba natomiast wziąć wszystkie aspekty jakie wpływają na człowieka, ponieważ jest to inwestycja na lata. Myślę, że ze spokojem część z tych argumentów, która jest przytoczona przez p. Wielgusa może wydawać się trochę na wyrost, bo część naukowców będzie podzielona - jedni będą twierdzili, że te wiatraki w ogóle nie mają wpływu na życie człowieka, i będą inni, którzy twierdzą, że mają wpływ na psychikę, na traumy, które w różnym wieku mogą powstać. Myślę, że trochę rozważać trzeba. Oczywiście lobby może być ze strony zwolenników źródeł odnawialnych, i może być lobby ze strony tradycyjnych dostawców, tradycyjnej energii. Mogą być zatem różne wpływy, a tu potrzeba rozważać i nie trzeba być takim entuzjastą jednych ani drugich.

Pan Andrzej Chaniecki – Burmistrz Miasta i Gminy – prosząc o głos powiedział; jeszcze chciałem też zaznaczyć bo to ważne - na wszystkich spotkaniach w jakich uczestniczyłem we wspólnotach mieszkaniowych ludzie podnoszą problem zadymienia i tej sytuacji, która jest w mieście nie tylko z naszej kotłowni na ul. Partyzantów 8, gdzie uwagi do niej są największe. Już zwracałem Prezesowi na to uwagę, ponieważ piec nowy jest kupiony, żeby jakieś filtry pozakładać, ale także przy kotłowni, która jest na groszek jest powszechna opinia, że oszczędności nie są wielkie, a szkody w elewacji, i w ogóle w oknach itd. są niesamowite. Mieszkańcy pytają kiedy to się zmieni?. My jesteś przed nową perspektywą finansową. Byłem na spotkaniu z p. Wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na zaproszenie p. Górczyńskiego przed wczoraj i pewne kwestie były tam omówione. Można na stronach internetowych się z tym tematem zapoznać. Dobrze, że ten problem jest poruszany i my jesteśmy też przed tym problemem zamiany źródła ciepła z węgla albo miału - chyba, że powstaną instalacje filtrujące, które też są bardzo drogie, bo taka już jest natura, bo inaczej będziemy płacić spore kwoty, ale dla mnie jest najważniejsze, że jednak ludzie są zdeterminowani w zdecydowanej większości w tych mieszkaniach wielorodzinnych, żeby jednak nie opalać tym miałem, groszkiem czy węglem.

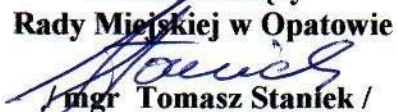
Ad.6.

Pan radny Tomasz Staniek - Przewodniczący Rady Miejskiej – stwierdził; w wyniku wy
czerpania przyjętego porządku obrad, zamykam obrady LI sesji Rady Miejskiej
w Opatowie. O terminie kolejnej sesji zostaniecie Państwo powiadomieni w terminie
późniejszym.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:


/ mgr Teresa Głab /

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Opatowie

/ mgr Tomasz Staniek /